KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 2 (14) Października 1858 Roku. № 272. Jutro, ŚŚ. Jadwigi Wd: i Teressy P.

Jutro, jako w Uroczystość Śtej Teressy, w Kościele XX. Karmelitów bosych na Krak:-Przedm:, odprawioną będzie solenna Wotywa o godz: 10tej z rana; a w d. 17 b. m. t. j. w Niedzielę, też Uroczystość obchodzoną będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym.— W Zakrystji tegoż Kościoła, są do sprzedania niedawno wyszłe z druku Xiążeczki, p. t: *Nabożeństwo do Śtej* Teressy, Panny *Seraficznej*, Odnowicielki Zakonu Karmelitańskiego; tudzież *Wybór Modłów* szczególniejszych, do PANA JEZUSA, N. MARJI P., Śgo Józefa, oraz ŚŚ. Joachima i Anny.

Ukaz Cesarski *o pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich*. Otrzymali takowe: PP. Aniela z Głowackich *Cedrowska*, wdowa po Podsekretarzu Kancellarji Rady Admin:, i ich córki, rs. 75. Wiktor *Kopczyński*, b. Archiwista, rs. 60. Marjanna z Ziołkowskich *Chiżyńska*, wdowa po Sekretarzu Kolleg:, Zastępcy Archiwisty, rs. 93 k. 75. Natalja-Karolina z Herbstów *Lauber*, wdowa po Pastorze Gminy Ewang:-Augsbur:, i ich dzieci, rs. 56 k. 25. Konstancja z Soleckich *Skierska*, wdowa po Pastorze Parafji Ewangel:-Reformo:, rs. 225. Franc: *Stypułkowski*, b. Policjant, rs. 24 k. 30. Anto: *Gnoiński*, b. Burmistrz, do Pensji rs. 108 dodatek rs. 72. Adolf *Angel*, b. Lekarz Instytutu Oftalmi:, rs. 225. Marjanna z Poleskich *Brzezińska*, wdowa po Burmistrzu, i ich synowie, rs. 187 k. 50. Rozalja z Barszczewskich *Azarewicz*, wdowa po Regestratorze Kolleg:, i syn ich, rs. 24. Broni: *Dorohinicz* v. *Doronicz*, syn po Sekretarzu, rs. 46 k. 87. Joanna z Sowińskich *Łukaszewska*, wdowa po Rachmistrzu, i ich dzieci, do pensji rs. 62 k. 50, dodatek rs. 93 k. 75. Emilja z Zielińskich *Ostaszewska*, wdowa po Radcy Hono:, Adjunkcie Cyr: 2go Policji Wyko: m. Warszawy, i ich dzieci, rs. 75. Karolina-Marjanna z Papłowiczów *Skiwska*, wdowa po Rachmistrzu, i ich dzieci, rs. 90. Teressa z Olszewskich *Krassyn*, wdowa po Ławniku, rs. 56 k. 25. Kacper *Gołuchowski*, b. Policjant, rs. 15. Pelagja-Teressa z Szabrańskich *Węgrzynowicz*, wdowa po Ekonomie, i ich dzieci, rs. 312 k. 50. Marjanna z Poiewskich *Dąbrowska*, wdowa po Sekretarzu Gub:, Rachmistrzu Biura Rady Głów: Zakładów Dobroczyn:, i ich dzieci, rs. 75. (D. c. n.)

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu zapewnionego od biletów Skarbowych 100-rublowych, serji Iej za rok ubiegły, to jest od dnia 20 Października (1 Listopada) 1857 r., do dnia 20 Października (1 Listopada) 1858 roku, zarządzoną została z Kassy Główney Królestwa w Warszawie, gdzie, poczynając od dnia 13 (25) Października roku bież:, trwać będzie bez przerwy, i dotąd, posiadający takowe bilety, zgłaszać się w tym celu mogą każdego dnia, wyjąwszy Święta uroczyste i dworskie, od godziny 10ej z rana do 1ej po południa.— Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Tajny, *Łęski*. Dyrektor Kancellarji, Radca Kollegjalny, *Parzelski*.

Jutro o godz: 9½ rano w Kościele Śgo Alexandra, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teressy z Klimowiczów *Boczkowskiej*; na które, pozostały Mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Za spokój duszy ś. p. Anny z Gedzielińskich *Górskiej*, w d. 29 Wrześ: r. b. zmarłej, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. Kapucynów, w dniu jutrzejszym, o godz: 10ej rano; na które, stroskany Mąż wraz z osieroconemi Dziećmi, jak najuprzejmiej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godzinie 11tej z rana, jako w 10tą rocznicę śmierci kochanego Męża i Ojca, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Antoniego *Roszkowskiego*, w Kościele XX. Kapucynów; na które, pozostała Wdowa z Synem, uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Teressy z Palczewskich *Markowskiej*, Żony Urzędnika z Heroldji Królestwa, odbędzie się o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo za spokój Jej duszy, w Kościele XX. Augustjanów, gdzie ś. p. *Teressa* należała do Bractwa Ś. Tekli. W czasie Nabożeństwa, Artyści Opery wykonają Requiem Józefa *Stefaniego*, pod dyrekcją P. *Peszke*; na które, Rodzina zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jan *Kozierowski*, herbu Dołęga, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała Żona z dwiema Córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Ś. p. Barbara *Termińska*, Wdowa, w wieku lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła doczesne życie. Wyprowadzenie zwłok Jej, z Kościoła po-Paulińskiego, na smętarz Powązkowski, nastąpi jutro, o godzinie 3ciej po południu, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Józef *Rybiński*, Obrońca Sądowy, w wieku lat 40, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj żyć przestał. Pozostała Żona z trojgiem nieletnich sierot, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Karol *Kitzke*, Majster Piekarski, opatrzony, ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W miesiącu Sierpniu r. b., w Opatowie, zmarł ś. p. Piotr *Laskowski*, Inżenjer tamtejszego Powiatu.

Doszła do Warszawy wiadomość o skonie ś. p. Wincentego *Głaszyńskiego*, Urzędnika Zarządu XIIIgo Okręgu Kommunikacji.

Wrzesień r. b. był pogodny, suchy i ciepły. Pierwsze ośm dni były niepogodne, lecz ciepłe, następne dwadzieścia dwa pogodne, suche, z rana chłodne; w ogóle miesiąc ten był o 0,17 stop: R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 11,02 stop: R.; największe ciepło dochodziło 20 stopni d. 5 po południu; najmniejsze 2,9 stop: d. 20 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna, jest 27 cali 10,56 lin: par:, większa o 1,65 lin: par: od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 2,6 lin: par: d. 12 rano, najniżej 27 cali 5,81 lin: par: d. 1 rano. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 77,3 na 100, mniejsza o jedną setną niż zwykle. Wody z deszczu spadło wysoko na 14,18 lin: par: o 6,1 lin: par: mniej niż lat innych. Pod względem stanu Nieba, miesiąc ten odznaczał się stalszą pogodą niż zwykle. Dni pogodnych było 13, na pół pogodnych 9, pochmurnych 8, dni deszczu 7, mgły 3, wiatr panujący Zachodni. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia był 25 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 40 stopni d. 10 i 15 o godz: 8 rano przy mgle opadającej; najmniejsze 10 stopni d. 1 i 17 przy niebie pochmurnem. Dnia 10 pokazywały się plamy na słońcu. Wysokość wody na Wiśle największa dochodziła stóp 6 cali 2 d. 1, najmniejsza stóp 2 cali 1 d. 30.

Od kilku już dni naprożno oczy ciekawych zwracają się wieczorem ku stronie północno-zachodniej, szukając na Niebie owej komety (*Donatego*), która przeszło miesiąc z taką okazałością jaśniała na Niebie. Zdaje się, że dzień 10ty b. m. był dla niej ostatnim terminem. Znikła już ona w nieskończonej przestrzeni, aby znowu po upływie wieków, pojawić się oczom ludzkim, tylko już podobno nie naszym. Pomimo jednak znacznej swej wielkości, a szczególniej ogona, który w kształcie snopa iskrzył się co wieczór na ciemnem tle nieba, przeszłą jak tyle innych jej rówienniczek, nie wzbudziwszy w ludziach najmniejszej obawy, ani popłochu. To samo zupełnie stanie się także i z ową kometą *Karola V*, która niewiadomo kiedy się nam ukaże, a z której jakiś Astrolog niemiecki, chciał zrobić dziwadło, mające świat przestraszyć. Pokazuje się, że doświadczenie jest najlepszym na wszystko probierzem, i jakby kometa *Donatego* na to się ukazał, aby utwierdzić w nas przekonanie, jak mało znaczącem dla ziemi jest to zjawisko, które raczej zadziwia swoją pięknością, aniżeli przestrasza.

W tych dniach, wyszła z druku nakładem S. H. *Merzbacha*, nowa xiążka do Nabożeństwa, zebrana i ułożona przez Joannę *Belejowską*, p. t. *Panie wysłuchaj modlitwę moją!* wybór modlitw przez władzę Duchowną szczególniej poleconych, pomnożony nowemi modlitwami, do których OJCOWIE ŚS. różne przywiązali odpusty. Nie mieliśmy może jeszcze xiążki tak w zupełności odpowiadającej potrzebom i wymaganiom ogółu: obok Nabożeństwa na wszystkie święta i uroczystości, znajdziemy tu modlitwy zastosowane do wszelkich potrzeb i okoliczności, tchnące najczystszą pobożnością, zdolne zapalić serca czytających najgorętszą miłością BOGA i zachęcić do uległego znoszenia dla miłości JEGO wszelkich smutków i przykrości wydarzyć się mogących w każdym stanie i w każdej chwili życia. Prześliczne hymny i pieśni najznakomitszych poetów naszych; oraz piękny wybór modlitw, za których odmówienie, STOLICA APOSTOLSKA mocą służącej sobie władzy, rozliczne nadała odpusty. Zbiór ten poprzedzony jest nauką i objaśnieniem, jakie są niezbędne warunki dostąpienia odpustu. Z pomiędzy hymnów, odznacza się rzewnością i pobożnem natchnieniem, cudowne SALVE REGINA ulubionego Poety naszego Teofila *Lenartowicza*, oraz Hymn na cześć N. MARJI PANNY, ułożony po łacinie przez Królewicza Polskiego Śgo KAZIMIERZA, który podczas uroczystości kanonizacji, gdy otworzono trumnę, obejmującą zwłoki Ś. KAZIMIERZA, znaleziono na sercu jego złożony i napisany na pargaminie. Nadto xiążka ta, ozdobiona jest wizerunkiem JW. JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Podlaskiego; format ładny i dogodny, druk wyraźny, papier piękny a wydawca chcąc ją każdemu przystępną uczynić, naznaczył tylko cenę rs. 1 k. 50.

Może nie jeden Czytelnik nie wie, że dochód z chmielnika, o połowę lub o drugie tyle powiększyć będzie można, postępując tak jak pewien Obywatel w Galicji uczynił. Otóż zasadził on karpy szparagowe, około karp chmielowych, nadto poobsadzał cebulą całą przestrzeń koło chmielu. Tak szparagi jak i cebula udały mu się nad podziw pięknie, gdyż ziemia pod chmiel jest zawsze jak najlepiej użyzniona i wyrobiona. Chmiel z początku nie gai wcale tych roślin, gdyż sam jest jeszcze młody, a później jak rozrośnie się, to już rośliny te są tyle wzmocnione, że im to zagajenie nie wiele szkodzi.

Tak zwane *Broomy*, czyli kursujące pod tą nazwą karetki, równie jedno jak i paro-konne, zwróciły na siebie uwagę wielu, ze względu na ich elegancję i wystawność. Karetki te zaprowadzone przez przybyłego niedawno do kraju współziomka, mieszczą się przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 19, obok pałacu Hra: *Kossakowskich*, i są tam każdej chwili do najęcia, czy to na godziny, czy dnie, czy też miesięcznie. Główną ich zaletą jest, jak powiedzieliśmy, elegancja, tak pod względem uprzęży angielskiej, jako też i liberji odznaczającej się gustem i wykwintnością. A że niektóre osoby dopytywały nas o adres, co do tychże karetek, podajemy więc dla ich dogodności niniejszą wiadomość, zwłaszcza gdy nadchodząca pora, nieraz wywoła potrzebę korzystania z tychże.

Doktor Medycyny Michał *Bielajeff*, b. Starszy Ordynator Warsz: Szpitala Ujazdowskiego, wyjechał na mieszkanie do m. Góra-Kalwarja Gub: Wars:, o czem osoby interesowane zawiadamia się.

W lasach należących do dóbr Kryska, w Powiecie Płockim, wylęgły się w roku bieżącym wilki, i czyniły ogromne szkody po całej okolicy. W. Leon *Kozłowski* Właściciel tychże dóbr, uprosił Wgo Stanisława *Turowskiego*, Właściciela dóbr Koziebrody, znanego z zamiłowania w wytępianiu drapieżnych zwierząt, aby zechciał przybyć ze swojem myśliwstwem i ogarami wprawianemi na wilki. Przybył Wny *Turowski*, i w d. 4 b. m. odbyło się polowanie, przy współudziale sproszonych przez Wgo *Kozłowskiego* sąsiadów, uwieńczone nadspodziewanym skutkiem. Po wytropieniu bowiem poprzednio wilków przez strzelców Wgo *Turowskiego*, otoczono knieję linją strzelców i obławę nieruchomą założono ogarami, a niespełna w dwóch godzinach, po rozpoczęciu polowania, padło pod celnemi strzałami myśliwych, całe gniazdo wilków, a mianowicie dwoje starych i pięciu młodych wilków, już prawie

dorosłych; tak, że ani jeden nie zdołał przedrzeć się przez linję strzelców. Najwięcej zajmująca chwila dla myśliwych była, gdy ogary stanowiły starego, ogromnego wilka, lekko postrzelonego, i takowego, mimo silnej obrony, zadusiły. Wielką była uciecha myśliwych, z tak szczęśliwego wypadku polowania, lecz nie mniejsza włościan, z sąsiednich wiosek na tę obławę przybyłych, z których bardzo wielu, miało osobistą urazę do zabitych wilków, za szkody w inwentarzu poniesione. Po odbytem polowaniu, myśliwi zaproszeni przez Gospodarza do Krysk, miłe chwile spędzili na pogadance o wypadkach myśliwskich dnia tego. Z przyjemnością dowiadujemy się, i donosiemy o takich łowach, gdyż panowie wilcy, zanadto zaczynają gospodarować po kraju.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, odebrał następujące nowości na fortepjan: J. *Ascher*: Le chant de fleurs, op: 78, kop: 75. H. *Cramer*: Souvenir de Pologne, Mazurka, op: 143, kop: 45. A. *Croisez*: Jenny Bell, Morceau de salon, op: 89, kop: 60. A. *Guttmann*: L'Inquiétude, Impromptu, op: 47, kop: 60; tegoż, La Désirée, valse, op: 48, kop: 52½; tegoż, Marche triomphale et pathétique, op: 48 kop: 60; tegoż, Conte du soir, ballada, op: 50, kop: 45. Ad: *Kullak*: Un songe au clair de la lune, nocturne, op: 29, kop: 52½. J. *Schad*: Adieu au monde, op: 53, kop: 37½. F. *Spindler*: Loreley, op: 80, kop: 52½. Ig: *Tedesco*: Salut à Vienne, grande valse, op: 104, kop: 60; tegoż, Une nuit de printemps, nocturne, op: 103; kop: 45. S. *Thalberg*: Lilly Dale, śpiew amerykański, op: 74, kop: 67½.

Nadesłany nam dla podania do wiadomości ogółu przepis solenia ogórków na zimę, zamieszczamy jak następuje: Wziąść baryłkę 6 lub 8 garncową, wymoczyć, pobić dobrze i octem wyparzyć, wziąść tyle ogórków, ile się zmieści, te ogórki wypłókać w zimnej wodzie i wyłożyć na kosze, ażeby osiąkły. Włoszczyzn do uprawy wziąść: czosnku główkę, duży seler z nacią, pietruszek 10 z nacią dużych, cebuli drobnej pół kwarty, liści dębowych, liści winnych, liści wiśniowych, chrzanu z liśćmi, estragonu, kopru, nieco tureckiego pieprzu. Te wszystkie włoszczyzny pokrajać, wypłókać i przełożyć ogórki warstwami. Jak się nałoży baryłka pełna, wziąść wody gotowanej z solą, podług smaku, prosto warem nalać, zaszpontować i 8 dni taczać, po dwa razy dziennie, a co ubędzie wody, dolać tak samo zagotowaną z solą, nasępnie zalać smołą i wynieść do piwnicy.

Z powodu budowania domów na niektórych rogach ulic, lub też z powodu murów w miejsce parkanów, na ulicach pierwszorzędnych obecnie wszędzie stawianych, jak np. na rogu ulicy Królewskiej a Marszałkowskiej, Przechodniej a Elektoralnej, i t. d., przylepione afisze i ogłoszenia dłużej nie mogły pozostawać. Dobrzeby było przeto, aby dla wygody Publiczności, obwieszczenia podobne na innym nieopodal ulokowały się rogu. Na całej mianowicie Marszałkowskiej ulicy, w jednym tylko miejscu są przylepiane.

Xięgarnia G. *Hermanstad*, przy ulicy Freta, pod Nr 268, czyniąc zadość wielu zgłaszaniom się, zawiadamia szanowną Publiczność, iż obecnie ma do sprzedania »Słownik rossyjsko-polski,« tomów 2, od A do Z, każdy zawierający przeszło 1,300 stronic, po cenie kop: 75 za exemplarz; jako też »Dziennika praw« pojedyńczo tomami, po kop: sr: 15; przyjmuje jak poprzednio w zamian, wszelkie dzieła stare i nowe w różnych językach, i przy długich wieczorach nadchodzącej pory, pomnożyła czytelnię swoją, której abonament wynosi miesięcznie kop: 45, a trzechmiesięczny rs. 1; wszelkich zaś xiążek do Nabożeństwa i naukowych, dostać można po najprzystępniejszych cenach.

Pomiędzy licznemi zakładami, odznacza się także skład sukna przy rogu ulic Długiej i Miodowej, trzeci sklep od cukierni, a otwarty w tych czasach pod firmą P. J. *Lothe*. Skład ten zaopatrzony we wszystkie odpowiednie zasoby, może zaspokoić wszelkie wymagania nabywających, a staranność i zabiegi właściciela, celem utrzymania go na tej stopie, są nader widoczne. Dowodem tego są świeże zapasy, w jakie ostatnie transporta przystroiły tenże skład, a któremi są nowe zupełnie korty i sukna, poszukiwane syberyny, tak na mężkie jako i damskie okrycia, i t. p. w tym rodzaju wyroby, odznaczające się zarówno dobrocią gatunku, jako i ceną przystępną.

Przed niejakim czasem *Kurjer Warszawski* zwrócił uwagę na przedsklepową wystawę, która przyozdabia nowy zakład jubilerski pod Nrem 495, w domu Wgo Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej. Otóż kilkakrotnie wykonywane dla mnie roboty przez P. Samuela *Dolnego*, Majstra stolarskiego, zamieszkałego w domu pod Nrem 1254, przy ulicy Nowy-Świat, z największą akuratnością, punktualnością, i przy umiarkowanych cenach, a pomiędzy temi i wspomniona wystawa, według planu przez niego samego ułożonego, włożyły na mnie obowiązek, udzielenia P. *Dolnemu* tej publicznej rekomendacji, zwłaszcza gdy tenże zasługuje na zupełne zaufanie każdego powierzającego mu roboty, dotyczące jego fachu stolarskiego, i jako Majster, pod każdym względem w swej sztuce jest uzdatniony. — August *Wiediger*.

Oprócz już wspomnionych, a otrzymanych już przez P. *Merzbacha* odbić, do przyozdobienia pism A. *Mickiewicza*, przybyły także w tych dniach i inne jeszcze do tegoż dzieła ryciny. I tak: Pani *Twardowska*, według wykonanego z prawdziwym talentem, jak zwykle, rysunku P. Fr: *Kostrzewskiego*, a nasztychowanego wybornie, przez *Wrankmore*, Anglika, bawiącego w Dreznie; oraz trzy ryciny do *Pana Tadeusza*, według rysunku P. *Gersona*, sztychowane w Norymberdze i przedstawiające: 1) Uczta z Gerwazym; 2) Hajże na Soplicę; i 3) Polonez Jankela. Z tych, o ile nam wiadomo, ryciny PP. *Lessera* i *Kostrzewskiego*, mają być dołączone do siódmego tomu, który już zupełnie jest ukończony, i oczekuje tylko na uzupełnienie liczby tychże rycin. Będzie to prawdziwa, a przytem i piękna niespodzianka dla Prenumeratorów, i dla tego przepraszamy P. *Merzbacha*, że go przed niemi zdradzamy, ale rzecz ta tyle jest piękną, że nie można o niej przemilczeć, zwłaszcza gdy sztychy kosztują od 260 do 350 rs. Drogość ta jednakże odpowiada wykonaniu, gdyż robota jest przewyborna. Oprócz powyższych rycin, wkrótce także ma nadejść i ostatnia z nich, utworu P. *Pillatego*, przedstawiająca *Farysa*, równie jak inne doskonale wykonana.

Sąd Policji Poprawczej PtuWarszawskiego Wydziału 2go.— W d. $^{10}/_{22}$ na $^{11}/_{23}$ Sierpnia, r. b. o godzinie 1ej po północy na trakcie bitym Jadowskim, pod wsią Baczki, prowadzącym do Kołodziąża w stronę Gub: Płockiej, znaleziono kobietę w wieku lat 26 do 30, dobrej tuszy, wzrostu średniego, włosów na głowie bląd, z dwoma krótkiemi z tyłu warkoczami, z twarzą przez zwierzę drapieżne poszarpaną, z odzieży obnażoną. Z dotychczasowego śledztwa wykryło się, że ludzie z Gub: Płockiej zarabiający na żniwach, powracając od strony Warszawy w różnych partjach traktem Jadowskim w d. $^{10}/_{22}$ Sierpnia r. b. przechodzili przez wieś Baczki; pada więc podejrzenie, że pomieniona kobieta, tym samym traktem wracając już późno w nocy, przez niewiadomego sprawcę zamordowaną, a nawet z odzieży przez tegoż obdartą została. Wzywa zatem Sąd Poprawczy każdego, któryby chociaż najodleglejszą posiadał wiadomość o nazwisku i pochodzeniu zamordowanej, lub sprawcy powyższego czynu, aby tę o ile można najspieszniej Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania udzielił.— Sędzia Prezy:, J. *Kunkowski.*

Urząd Lekarski M. Warszawy. — Ponieważ w mieście Warszawie na bydle rogatem do 2ch posiadaczy należącem, okazała się zaraza bydlęca, czyli xięgosusz, pomimo więc że sztuki chore jako i podejrzane już uprzątnione zostały, przecież Urząd Lekarski uznał za potrzebę przedsięwziąść środki ostrożności zapobiedz mające rozszerzeniu się zarazy w okoliczne miejscowości. Z tych zatem powodów: 1) bydło krajowe szczególniej na bezpośrednią konsumcję przeznaczone, będzie mogło być wprowadzane do Warszawy, lecz sztuki nie sprzedane na targu, już napowrot za obręb miasta wyprowadzić niewolno; 2) przepędzenie przez Warszawę bydła może być dozwolone lecz nie inaczej tylko pod eskortą bez zatrzymania się w mieście; 3) wywóz skór bydlęcych surowych z Warszawy na prowincje, zostaje jak najsurowiej wzbroniony. Wolno przecież takież skóry wprowadzać z prowincji do miasta wprost do fabryk garbarskich. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, *Siekaczyński.* Sekretarz *Gross.*

Naczelnik Ruchu Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej, Leonard *Puacz,* otrzymał od J. K. W. Xcia *Pruskiego,* tabakierę; od Xięcia KAROLA *Bawarskiego,* spilkę; od J. K. W. W. Xięcia *Sasko-Wejmarskiego,* pierścień; i od Xięcia *Napoleona,* pierścień z Cyfrą Jego.

Jutro o godz: 2ej m. 6ej rano, zmiana lunacji, to jest pierwsza kwadra, a z nią stan powietrza ma być pochmurny i dżdżysty.

P. Redaktorze *Kurjera Warszaw:!* Po ostatecznem w dniu dzisiejszym porozumieniu się z Panem A. *Niewiarowskim,* przesłałem mu list, który Panu przy niniejszem w kopji komunikuję.— P. Redaktorze *Gazety Codziennej!* Na odezwę Pańską umieszczoną w pismach publicznych, w skutek mojego artykułu w Nr 265 *Gazety Warszawskiej* drukowanego, odpowiadam mu, żeś Pan za dalekie i inne znaczenie do słów moich przywiązał, nie miałem bowiem nigdy w podejrzeniu ani jego dobrej sławy, ani zamiaru dotykać go w krzywdzący sposób. F. *Kostrzewski,* $^{13}/_{10}$ 58.

Edmund *Grzymski,* Obrońca Sądowy, obecnie zamieszkał przy ulicy Leszno pod 732, wprost Działyńskiego, na 2giem piętrze od frontu.

Z rozpoczęciem jesieni, dają już znak życia wieczory muzykalne, odznaczające się zarówno doborem dzieł klassycznych jak i wykonaniem tychże. Jednym z takich wieczorów był wczorajszy u P. Z. w Aleach, gdzie między innemi miłośnicy muzycy doznali prawdziwej przyjemności, słysząc koncert *Mendelsohna,* a w wykonaniu którego przyjęła współudział na fortepjanie utalentowana Córka szanownej Gospodyni domu. Przytem dała się także słyszeć i młoda harfistka Panna *Pistor,* zawsze zajmująca słuchaczów piękną grą swoją, odznaczającą się i czuciem i mechanizmem.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego,* Nr 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *BOGA Nieśmiertelnego* w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego Święta Historja, 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Rozrywki dla dzieci,* przez autorkę Pamiątki po dobrej Matce, tom 3ci, rs. 1 kop: 50. *Pisma Adama Mickiewicza,* tom 7. *Zarysy ekonomji społecznej,* W. *Elisa,* z zalecenia Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, przełożył, przepisy dodał i uzupełnił Stanisław *Budziński,* 1 tom, kop: 75. *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich,* przez Kazimierza Hr: *Wodzickiego,* 1 tom, rs. 2. *Wycieczka na Xiężyc,* czyli zbiór najnowszych wiadomości, o najbliższym sąsiedzie Niebieskim, wedle obecnego stanu umiejętności, przez F. *Zaborowskiego,* 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Dwaj Zygmunci Jagielloni,* czyli Polska w pierwszej połowie XVI wieku, przez *Czarnowskiego,* 2 tomy, rs. 3 kop: 60.

P. Justus *Harland* dentysta, po wycieczce zagranicznej, celem udoskonalenia swego zakładu, powrócił w tych dniach do Warszawy, i stale zamieszkał pod Nr 442 (71) przy ulicy Krak:-Przedm:, gdzie xięgarnia P. *Natansona.* P. *Harland* udziela konsultację każdodziennie, zaś biednym bezpłatnie. Osobom zamieszkałym na prowincji, za opisaniem słabości, i nadesłaniem adresu, nieomieszka ich żądaniu zadosyć uczynić. Nadto, przyjmuje zamówienia na robienie zębów, które wykonywa sztucznie i trwale, bez żadnych drutów i haczyków, a to po cenie nader przystępnej.

Pani Aniela *Aszperger,* przedstawiająca się onegdaj w *Adrjannie Lecouvreur,* występowała na scenie Warszawskiej do r. 1837 jako Panna *Kamińska.* Opuściwszy Warszawę, kształciła się do ról kochanek w Teatrze Wileńskim i tam zasłużyła na opinję Artystki talentem obdarzonej. Scena w Wilnie i Mińsku chlubiła się nią nie bez zasady. W r. 1840 wróciła do Teatru Warszawskiego i w Lipcu przedstawiwszy trzy role gościnne: *Ritty,* w dramie tegoż nazwiska, *Jenny* w *Warjatce,* i *Elwiry* w Komedji *Fredry, Mąż i Żona,* przyjętą została do składu Art: dram: Teatrów Warszawskich, i tu lat kilka pracując, mile była zawsze widzianą przez Publiczność. Przeniosła się z Warszawy w r. 1845 do Lwowa. W r. 1856 grywała w Poznaniu, zna ją i scena Krakowska; słowem, jest to Artystka ustalonej sławy, i dziś w rolach tego rodzaju jak *Adrjanna,* najpierwsza Polska Artystka.

Z powodu zamieszczonych wiadomości w *Kurjerze* Niedzielnym, o szczepie winnym, w ogrodzie przy ulicy Nowolipie, sto gron mającym, jako też o bani 58 funt: ważącej w Krakowie, w ogrodzie pod zamkiem Ten-

czyńskim zwanym; donosimy, iż na przedmieściu Pradze, (pod Warszawą), w ogrodzie amatorskim pod Nr 157, przy ulicy Targowej było kilka krzaków po sto kilka gron winnych, i to niemałych, mających. Tamże jeszcze można widzieć olbrzymie banie różnych kształtów, z których są i po 64 funt: ważące, także można widzieć ogromny krzew sorgi wypielęgnowany z ziarna z Algieru otrzymanego, z dojrzałym i nader obfitym plonem nasienia; są oraz wielkie kukurydze z nasieniem, zwane *ząb koński*.

Nie widać teraz już śladu pożaru jaki spotkał w r. b. nowy rynek w Częstochowie; powstały nowe i wystawniejsze domy, obok zabrukowania tego rynku, co było niezbędnem dla wygody publicznej. Upiększył wreszcie to miejsce gmach, mogący iść w współzawodnictwo z Warszawskiemi gmachami, P. *Wendy*, Właściciela Apteki, który w tymże domu urządził na sposób pierwszych aptek Warszawy, wystawę farmaceutyczną; przy nim zaś otworzył elegancką perfumerję P. *Heftler*.

Podług programu wczoraj ogłoszonego, *dziś* podczas koncertu przez orkiestrę P. E. *Bach*, w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, o godzinie 5ej wieczorem rozpocząć się mającego, P. M. *Epstein* po raz pierwszy okaże nowe w swoim rodzaju *sztuki magiczne egipsko-chińskie*; jutro zaś drugie wystąpienie jego.

P. Bronisław *Śniechowski*, wyjechał w d. 10 b. m. zagranicę, to jest do Niemiec i Francji, dla nabycia wszelkich wiadomości i ulepszeń w zawodzie Perukarsko-fryzjerskim, jako też i wynalazków nieznanych u nas. Po wykształceniu się przez rok cały w tej sztuce, wraca do kraju.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Biała Kamelja*, Pani *Ziemińska* i Pan *Świeszewski* po 4-kroć; po Komedji *Chłopiec Okrętowy*, Panna *Gąsowicz* 5-kroć i Pan *Królikowski* 6-kroć; po Komedji *Janek z pod Ojcowa*, Panny: *Bondasiewicz* i *Rybicka*, PP: *Panczykowski* 2-kroć i *Karasiński*.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie pierwszy raz Komedja w 3ch aktach, Władysława *Syrokomli*, p. n. *Wiejscy Politycy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 36, wartość kuponu kop: 14⁴/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 18¹/₂.

Anglja. *Londyn, 7go Października.* — Królowa bawi dotąd w Balmoral. Xiążę *Albert*, Hrabia *Flandrji* i Xiążę *Alfred*, polują na wzgórzach przyległych, na jelenie. — Rada Municypalna Londyńska, udzieliła na wczorajszem posiedzeniu prawo obywatelstwa miejskiego Lordowi *Clyde* (Sir Colin *Campbell*) i Sir James *Outram*'owi. — Utrzymanie armji i marynarki Angielskiej w ciągu roku z dniem 1ym b. m. ukończonego, wynosi 425 miljonów fran:, z których 275 miljonów przypada na armję, a 150 miljonów na marynarkę.— Rząd ogłosił odpowiedź Lorda *Canning* na depeszę Lorda *Ellenborough*, który ganił proklamację Gubernatora Jeneralnego Indji Wschodnich w przedmiocie konfiskaty majątków powstańców Królestwa Oude. Z tego powodu chwalą Lorda *Stanley*, nowego Ministra Indyjskiego, za pozostawienie kraju w możności poznania spraw bieżących. (Ind: Belge i Nord).

Austrja. *Wiedeń, 7 Października.* — *Gazeta Tryesteńska* podaje niektóre szczegóły o nowej organizacji marynarki wojennej. Liczba statków wojennych ma wynosić: 3 okręty linjowe klassy 1ej, o 100 do 120 działach i o sile 1,000 koni; 3 okręty linjowe klassy 2ej, o 80 do 90 działach; 12 fregat, z tych 6 klassy 1ej o 60, 3 klassy 2ej o 50, i 3 klsssy 3ej o 31 działach; 6 korwet o 23 do 28 działach; 2 fregaty żaglowe, 2 korwety szrubowe, 4 brygi, 4 szonery, oraz następujące statki transportowe mogące być uzbrojonemi: 3 korwety szrubowe, 3 parostatki wielkich rozmiarów, 4 pomniejsze i 2 większe szrubowe; obok tego 4 szonery szrubowe do służby brzeżnej i 8 szalup kanonjerskich. — Dostojni Rodzice Cesarzowej przybyli do Ischl w odwiedziny do Dworu Cesarskiego. — *Gazeta Wiedeńska* zaprzecza pogłosce o zamiarze Arcy-Xięcia *Karola-Ludwika* wstąpienia do stanu duchownego. — Parostatek Grecki *Karteria*, przybył do Tryestu dla odwiezienia Króla *Ottona* do Aten. (Nord).

Belgja. *Bruxella, 9go Października.* — Król otrzymał list własnoręczny Króla Bawarskiego, obejmujący doniesienie o wstąpieniu Xiężniczki *Heleny-Karoliny* Bawarskiej w związki małżeńskie z Xięciem dziedzicznym Maxymiljanem *Tour et Taxis*, tudzież list od Xięcia *Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburgskiego*, z ratyfikacją o skonie Xiężnej *Augustenburgskiej*, urodzonej Hrabianki *Daneskiold-Samsoë*. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 8go Paźdz:.* — W Reims czynią wielkie przygotowania na przyjazd Cesarza, mającego położyć tam kamień węgielny pod Kościół Ś. Andrzeja. Cesarzowa również uda się tam. JJ. CC. Moście przyjęli na mieszkanie ofiarowany im przez Arcy-Biskupa tamecznego pałac. Dwór wróci we Wtorek do Paryża na ślub Marszałka *Pelissier*. — Dzień wczorajszy poświęcony był w obozie Chalońskim wypoczynkowi. Cesarz obszedł niespodzianie obóz, a żołnierze uszykowali się w swych codziennych ubraniach przed namiotami. Jutro odbędą się wielkie manewra z ogniem, a w Niedzielę parada wojskowa, na którą przybędzie Cesarzowa. — Wiadomo, jakie trudności napotyka P. *Lesseps*, ze strony Anglji w przywiedzeniu do skutku swego planu przekopania między-morza Suez, gdy przeciwnie Francja popiera ten pomysł. Znakomitsi kupcy i bankierzy franeuzcy, zamierzają wyprawić dla P. *Lesseps*, w pałacu przemysłowym, świetną ucztę. — P. Salomon *Adams*, rzeźbiarz znakomity, pracuje obecnie nad biustem Cesarzowej *Eugenji*.— Hr: *Morny*, wrócił tu z Biarritz, a Hr: *Walewski* z Etiolles. (Nord).

Włochy. *Rzym, 30go Września.* — Dzisiejsza *Gazeta Rzymska* donosi, że owdowiała Xiężna *Hohenzollern-Sigmaringen*, urodzona Xiężniczka *Hohenlohe*, wstąpiła w Rzymie do Klasztoru Ŝgo Ambrożego Panien Franciszkanek. (Ind: Belge).

SZARADA.

Pierwsza litera, i *trzecia* litera,
Drugi kaleczy, kłuje, i rozdziera;
Wszystka bezwątpienia,
Dobra do zjedzenia.
(Zeszła Szarada, *Ulewa*).

Rozmaitości. — Dziś Algierja jest niezaprzeczenie błogosławionym krajem. Handel jej, który najsilniej poparł kolonizację, jako też rolnictwo i przemysł, wzrastają z każdym dniem i w jak najpomyślniejszych objawiają się skutkach. Przed niewielą jeszcze laty była to dzika na poły nieznana kraina, którą piędź za piedzią bronili bitni krajowcy przeciw obcym najeźdzcom. Dziś kraj cały ukorzył się już zupełnie, a Rząd stara się tylko wzmocnić i utwierdzić w swem posiadaniu, przeprowadzając silną administracją, zaś osadnicy troszczą się tylko, jak zwiększyć swe zyski i utworzyć nowe wygodne ognisko dla swych rodzin. Wszystko postępuje i rozwija się nieprzerwanie. Na gruzach dawno zamarłych miast, wznoszą się nowe targowiska, pełne życia i ruchu, wpośród urodzajnych dolin i równin zakwitają rolnicze osady, i zapełniają coraz więcej puste ugory, jakie pozostawiała dawna szczupła liczba mieszkańców i zaniedbanie się Arabów w uprawie roli. W górach, gdzie niepodległy Berber wyciskał do niedawna swobodnie swój olej i zbierał miód, otwierają się dziś bogate miny, a dobywając ukrytych skarbów ziemi, znosi i gdzi się krajowiec z zdobyczą. Rozległe lasy drzew korkowych, gdzie odzywał się dawniej tylko głos samotnego pasterza lub ryk dzikiego zwierzęcia, mieszczą obecnie mnóstwo krajowców i Europejczyków, którzy z trzebienia kory znaczny wyciągają zarobek. Jednem słowem, pod dzisiejszem panowaniem Europejczyków, nie szukać już pierwotnych typów i rysów kraju, a podróżnik, coby przybył do Algierji poznać się z żywiołem czysto arabskim, musiałby go szukać głęboko śród Sahary między Werglą a Centralną oazą pustyni, lecz i tutaj spotkałby się jeszcze z francuzkiemi studniami artezyjskiemi. W bliższych częściach Algierji zdaje się jakiś przewrotny stosunek zachodzić między krajowcami a cudzoziemcami. Nieraz osadnik mówi raczej po arabsku, a krajowiec po francuzku, Europejczyk osłania się często arabskim burnusem, a Arab przywdziewa w zimie rad ciepłe sukienne pantalony francuzkie lub starą kamizelkę żołnierską. Takie to cuda wyrabia dzisiejsza cywilizacja. — Różnica czasu między Walencją i St: John, obydwoma najbliższemi punktami między Północną Ameryką i Północną Europą wynosi 2 godzin i 50 minut; zatem depesza telegraficzna, wysłana o godzinie 11ej minucie 15 z zatoki Walencji, przybywa do St: John o godzinie 8 minucie 25. Odległość między obydwoma punktami wynosi do 42½ stopni długości. Obliczono, że depesza podana w Petersburgu o godzinie 12 w południe, może przybyć tego samego dnia jeszcze o godzinie 7 z rana do Nowego-Jorku. Przy tej sposobności wypada sprostować pomyłkę, która z doniesienia angielskiego przeszła do wszystkich prawie dzienników. Donoszono, że z pierwszą depeszą telegraficzną, wysłaną o godzinie 1 z południa z Irlandji do Nowej Foundlandji, robiono zapytanie, która godzina była natenczas w stacji amerykańskiej, i po upływie 1½ godziny przyszła odpowiedź, że była tam 8 godzina wieczór. Tymczasem ma się rzecz całkiem przeciwnie; kiedy bowiem Nowa Foundlandja leży o 42½ stopni długości na zachód od Irlandji, a ziemia, jak wiadomo, obraca się od zachodu na wschód, przeto była tam w owym czasie 8 godzina z rana, i depesza telegraficzna przybyła do Nowej Foundlandji o 4 godzin prędzej niż odeszła z Walencji. — Jednemu aktorowi mówiono: »Przesadzasz twoją rolę.« »Muszę to czynić, odpowiedział, bo tylko przesada ściąga teraz publiczne oklaski.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czerwiński Alex: Ob: z Lublina nr 634; Dziaczkowski Wład: Oby: z Potoku złotego nr 614; Osławski Ign: Sędz: Pokoju z Janowic nr 634; Trepka Sewe: Ob: z Ogrodowa nr 634; Tumański Szy: Urzęd: z Odessy nr 634.

Wyjechali: Cielecki Stefan Ob: do Gorzechowa; Koisiewicz Jan Doktór do Brześcia Lit:; Łyszczyński Józ: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; X. Morawski Juljan Pleban do Kowalczyna; Zamoyski Karol Hr. do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Chaniewska Józefina Ob: z Drezna nr 1778; Janakowski Jul: Dr z Paryża nr 414; Młodonowicz Piotr Ob: z Belgradu nr 603; Rudzki Jan Ob: z Hamburga nr 570; Trembicki Onufry Dr z Krakowa nr 926.

Wyjechali koleją żelazną: Komarowie Miecz: i Alex: Oby: do Paryża; Schreder Fryd: Arty: Muzyki do Paryża; L. Vidal Radca Dworu do Wiednia,

DONIESIENIA.

Komora Celna Służewo, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b., dopełnioną zostanie w miejscu zwykłem jej czynności, w mieście Służewie sprzedaż uległych konfiskacie towarów defraudowanych, jako to: różnych wyrobów bawełny, cykorji, araku, kawy i różnych galanteryjnych, towarów, których szacunek ogólny rs. 354 kop: 45½ wynosi.

AQUA  **MONTANA,**

ROŚLINNY ELIXIR,

F. RIZZA,

dla rośnięcia i wzmocnienia włosów; oraz dla oczyszczenia głowy z łupieżu.— Skład Główny u **J. G. Arnhold** w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 496, i u *Fiorentiniego* w Wilnie.

Do Składu mego w domu Wgo Bersohna przy ulicy Elektoralnej Nr 795, naprzeciw Banku Pols: nadszedł transport **CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ** (CHAMOTTSTEINE KOWENA) Tudzież **CEMENTU PORTLANDZKIEGO**, Robinsa White i Broters; **GLINY** Ogniotrwałej, **STALI** resorowej Sandersona i Betforda, **WĘGLI** Kowalskich kominowych i **COOKS**. Artykuły te sprzedaję po cenach zniżonych. — Zarazem nadmieniam, iż do wzmiankowanego Cementu, trzy lub cztery beczek piasku, dosypać można i wytrzyma próbę 18 do 20 sztuk cegieł. — Jest też w tymże Składzie **CEMENT** Zagraniczny po Rs. 5 kop: 50.

Stanisław Baumann.

SALOPA tumakami podbita, atłasem czarnym pokryta, za Rs. 120. — **ŁÓŻKA** dwa mahoniowe, mało używane za Rs. 25; — dwie **KAPY** do pokrycia łóżek za Rs. 20 i SREBRA 12ej próby po kop: 60 łut, są do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 1387 na 1m piętrze, po lewej stronie ze wchodów, a to w godzinach od 4ej do 6ej po południu.

Na 2 piece **KAFLE** z polewą porcellanową, do sprzedania, —jako też **ZEGAR** francuzki stołowy, co osiem dni nakręcający się. Wiadomość w Handlu Macieja Sommer przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 2, obok Zamku.

MAGAZYN STROJÓW **Amelji Hofert**, z domu Wgo Dyzmańskiego przy ulicy Miodowej, przeniesiony został do domu Wgo Komierowskiego Nr 638 lit: *e*, przy ulicy Czystej.

FABRYKA LAMP
WYROBÓW BLASZANYCH I LAKIEROWANYCH
A. STENZ.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 474/5 w gmachu Teatralnym.
Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż Zakład mój zaopatrzyłem znacznym zapasem wszelkiego rodzaju **Lamp** do Gazu, jako: Żyrandole o kilku płomieniach, Lamp wiszących w różnych rodzajach, do Billarda i Ścienne; Przyrządy bardzo łatwe i dogodne do gotowania rozmaitych płynów na gazie jak również rozmaitych Szkieł do Lamp Gazowych.

Do sprzedania **SKLEP** z różnemi towarami, w którym mieści się Dystrybucja Tytuniu i Cygar, oraz Papieru Stęplowego, w miejscu bardzo korzystnem, albowiem między samemi Hotelami. — Bliższa wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, w Sklepie przy bramie. Tamże dwa POKOJE i Kuchnia z Meblami lub bez tychże, do wynajęcia od każdego czasu.

Z przyczyny zmiany pomieszkania, a zarazem ZAKŁADU SZYCIA **Bielizny**, od 1go Października r. b. mam honor zawiadomić WW. PP., od których powierzona mi robota pozostaje u mnie, jakoteż i Szanowną Publiczność, życzącą mi powierzyć Bieliznę do szycia, iż Zakład mój exystujący przy ulicy Chłodnej Nr 927, przeniesiony został pod Nr 52 przy ulicy Nowy-Świat, którą to robotę podejmuję się wykończać po cenach bardzo umiarkowanych. — Maryanna Serwatowska.



WINOGONA WĘGIERSKIE
Bardzo słodkie, otrzymał Handel Win i Korzeni
FRANCISZKA ROZMANITH.
Przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

Cztery obszerne **POKOJE**, Kuchnia ang:, na 2m piętrze, Piwnica i Góra wspólna, do najęcia w każdym czasie, na Nowem-Mieście Nr 315.— Tamże dowiedzieć się można o Stajni i Wozowni, oraz Placu na skład sągów.



Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** mahoniowych, w najświeższym guście, krytych adamaszkiem jedwabnym, składający się z Kanapy, 12u Krzeseł, 2ch Foteli, Stołu i małej Kanapki. Wiadomość w Sklepie Żelaznym przy ulicy Granicznej pod Nr 1077.



Fortepjany o siedmiu i pół siódmej oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Stare-Miasto pod Numerem 43, trzeci dom od ulicy Sto-Jańskiej, jak flizy, w podwórzu na 1m piętrze, drugie drzwi.



Para siwych, młodych i rosłych **KONI**, pięknego kształtu będących, jest do sprzedania. — Wiadomość u Lokaja Jakóba przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1344 na 1m piętrze.



W Dobrach KRASNE (1 mila od Przasnysza, 3 od Pułtuska, najbliższa Poczta Maków) odbędzie się dnia 27 Października r. b. licytacja:

KONI powozowych, Wierzchowych, Ogierów i Klaczy Stadnych, Młodzieży różnego wieku, pochodzenia arabskiego i angielskiego, razem mniej więcej sztuk 40.



BYDŁA rogatego rassy poprawnej 160 sztuk. Z wolnej ręki w tych samych dobrach kupić można **BARANY** czystej krwi, wełny grubszej i cieńszej.

W domu dawnićj Malcza a teraz S. Orgelbranda, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 372, jest do wynajęcia od ulicy Bednarskiej, **SKLEP** z Pokojem, każdego czasu. Wiadomość w Księgarni właściciela, lub na miejscu.



Nieruchomość przy ulicy Nowy-Świat, ze Stajniami i Wozownią, jest zaraz do sprzedania, za szacunek rs. 34,500 i do zgody, mająca dochodu brutto rs. 3,243, netto rs. 2776 k. 35. Aszlag szczegółowy i wiadomość, w Kantorze Interesów Ogólnych, przy rogu ulic Kapitulnej i Podwal pod Numerem 498, na dole.



Jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, o o sześciu oktawach, w dobrym stanie, dla początkujących zdatny, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Ordynackiej Nr 1313 lit: *b*, na pierwszem piętrze.



Jest do sprzedania **KROWA** młoda, dojna, wraz z CIELĘCIEM. Wiadomość u Dróżnika Kolei Żelaznej, przy ulicy Żelaznej, który bliżej poinformuje.

Obstalunki na **DRZEWO** opałowe, w sążniach, rąbane, tak twarde jako i miękkie, suche i zdrowe, z odstawą w skrzyni oplombowanej, niemniej i na Drzewo szczapowe w całych i pół sążniach wyborowe suche i zdrowe, po cenach nader umiarkowanych, przyjmuje Skład Rozmaitości M. Konopackiego Nr 385 (46) przy ulicy Krako:-Przedm:. — Tamże złożono do zbycia: Kołdrę atłasową podwójną, parę Filarów z wazonami, Blat na stół, i dwie pary Filarków kominkowych marmurowych; kilka Luster w ramach złoconych; Puhar srebrny numizmatem wykładany; Wazony Chińskie; Wenus z alabastru Florenckiego; Portfel, Necessair z kompletnym przyborem; oraz Gitarę hiszpańską i Skrzypce włoskie stare. Sprzedają się oraz Koszule męzkie webowe i Skarpetki niciane i bawełniane ręcznej roboty.

Rodowita Niemka, znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzyłaby sobie przyjąć obowiązek **BONY** w Warszawie lub na wsi. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2426, na 1m piętrze na prawo, w oficynie. — Tamże jest MIESZKANIE dla jednej osoby przy małżeństwie, do wynajęcia.

Fabryka **WATY** przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527, podaje do wiadomości, iż nabyć w niej można Waty czystej, funt po cenie kop: 30; prócz tego, przyjmuje wszelkie obstalunki tak na Warszawę, jak i prowincję, które z należytym pośpiechem i dokładnością uskuteczniać będzie. Każdy arkusz Waty opatrzony jest pieczęcią z cyfrą A. P.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zupełnie nowy, garnitur **Mebli** mahoniowych, Sofa, Stół, dwa Fotele, 12 Krzeseł, Stolik do kart, dwa Lustra, 12 Lanszaftów, Futro z 50 skórek szopowych, pokryte suknem, mało używane; Siodło męzkie z munsztukiem i całym przyborem, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Wareckiej w domu W. Grossa, dawniej Bajera, pod Nrem 1359, na 1m piętrze od frontu, po lewej stronie.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła.

Jak lat poprzednich tak w obecnej porze, przysposobiła zapas:

KITU zimowego do zalepiania okien dubeltowych, którego w **massie**, codziennie świeżego, oraz

KITU w proszku do takiegoż użytku, dającego się w najodleglejsze strony wysyłać i lat kilka przechować, jak niemniej

KITU olejnego białego i kolorowego do szyb i podłóg.

WOSKU Ogrodniczego czyli **Maści Drzewnej**, przez Ogrodników poszukiwanej; nabyć można w FABRYCE; w SKŁADZIE GŁÓWNYM przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego; i w DRUGIM SKŁADZIE przy ulicy Nalewki N° 2261 w domu P. Maruszew.

Tamże nadeszły świeżo z zagranicy:

Słynna **WODA** Bronersa do wywabiania plam z sukna i wszelkich materji.

MASSA ELASTYCZNA nie przemakająca, do obuwia, poszukiwana przez Amatorów Myślistwa.

KLEJ PŁYNNY użyć się dający na papier, drzewo, szkło, metale i t. p., bardzo praktyczny w użyciu domowem, oraz w Biurach i Kantorach.

Przy ulicy Leszno pod Nr 682, w każdym czasie do wynajęcia **DWA LOKALE**; jeden na 1m piętrze, a drugi na parterze, każdy z nich składa się ze 4ch Pokoi, Kuchni Angielskiej, Spiżarni, Piwnicy, Góry i Drwalni.



Jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy o sześciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, z ładnym głosem, za pomierną cenę. Wiadomość w domu W. Kruszczyńskiego przy rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej pod Nr 1125 na 1m piętrze od frontu, wprost młyna nad piekarnią. — Tamże jest do odnajęcia **POKÓJ** przy familji.



TARANTAS w najlepszym stanie; — oraz nowy **Kołnierz** bobrowy, Kamczatski, jest do sprzedania pod Nrem 2243 przy ulicy Nalewki. Wiadomość w Restauracji.

Obstalunki na **DRZEWO** w sążnikach drobno rąbanych, tak twarde, jako też miękkie, suche i zdrowe, z dostawą na miejsca ze skrzyni zamkniętej opatrzonej plombą z cyfrą J. S. po cenach: Za 1 sążnik twardego rsr. 2 kop: 25.

Za 1 sążnik miękiego rsr. 2.

Jakoteż i na drzewo szczapowe w sążniach całych, wyborowe, suche i zdrowe; przyjmują się w Składach herbaty i cukru L. Krupeckiego, mianowicie przy uli: Nowy-Świat pod Nr 1245 w domu Hr. Zamoyskiego, wprost statuy Kopernika; jako też przy rogu ulic Leszno i Przejazd w domu Wdowy Jasińskiej, wprost ulicy Rymarskiej, po cenach bardzo umiarkowanych.

SALOPA tumakowa, borowa, z takimże Kołnierzem i Mankietami, Liońskim atłasem pokryta, w dobrym stanie, jest do sprzedania za Żelazną Bramą w domu Pani Krzemińskiej. Wiadomość u Doktora, na 2m piętrze.



Są do sprzedania **MEBLE**, jako to: 12 Krzeseł, dwa Fotele, Stół i Kanapa; — 6 Krzeseł, dwa Fotele, Stół i Kanapa; — Konsole mahoniowa i jesionowa, Lustro, Łóżka i Serwantka. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat w domu dawniej Xiążąt Jabłonowskich pod Nr 1253, u Rządcy tegoż domu.



Dwa **Fortepjany** o sześciu oktawach, jeden fabryki Buchholtza, drugi Wiedeńskiej, świeżo wyrestaurowane, są do sprzedania w Fabryce Fortepjanów Biernackiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w domu zwanym Potkańskie w lewej oficynie na 1em piętrze.



Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bogka Nr 477, nadszedł transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego, i prasowanego takiegoż; oraz Minogów Elblągskich; Jesiotra wędzonego (Bałyku); Groszku zielonego; Karuku rybiego; Musztardy Sarepskiej; Wina Szampańskiego (Malcowa); Konfitur Kijowskich płynnych z różnych doborowych fruktów; i wiele innych towarów. — S. *Szyrokow.*

Rewers w miesiącu Styczniu 1857 r. na Rs. 2,000, przez Cezara Kamienieckiego na rzecz moją wystawiony, wraz z innemi papierami wykradziony lub zagubiony został; o czem ogłaszając, uprzedzam, że stosowne kroki umarzające takowy przedsięwziąłem i wierzytelność trzeciej osobie urzędownie odstąpiłem; ostrzegam zatem wszystkich, iżby w nabycie onego lub innych papierów, z nikim w układy nie wchodzili, inaczej straty poniosą.

Wincenty Ratomski.



Ktoby sobie życzył jechać na wspólny koszt, do BOBRUJSKA, ROHACZOWA lub RZECZYCY nad Dnieprem, może się zgłosić do Hotelu Polskiego pod Nr 21.



TARANTAS w dobrym stanie, zdatny do podróży, jest do sprzedania za pomierną cenę, lub do wynajęcia do Moskwy. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 1146.



SUCZKA czarna, mająca cztery miesiące, zpięknej rassy Pudlów, jest do sprzedania za rs. 10. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 996, u Stróża domu.



Dnia 11 b. m. wieczorem, zginęła **Suczka** mała, czarna, podpalana, z gatunku Wyżełków angielskich (Kingscharls) Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Trembacką pod Nr 632, na drugie piętro.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1772, na dole w dziedzińcu; po prawej ręce.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki, z wysokiem ukształceniem i muzyką, oraz i mniejszem usposobieniem, nadto i Francuzka z muzyką; Guwernerowie Polacy, Niemcy i Francuzi, Korrepetytorowie i Korrepetytorki; Osoby udzielające na godziny muzyki i nauk; Bony Polki, Francuzki i Niemki. — Marja z Tumanowiczów Bijołt.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 6 (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Jutro, *Uściskajmy się.* — *Wesele w Ojcowie* (na żądanie).

W Restauracji Świderskiej, przy ulicy Krako:-Przedm: w domu dawniej Spiskiego pod Nr 64, jutro i w każdy Piątek, można dostać **RYB** dobrze sporządzonych, i ŚLEDZI marynowanych.

Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czabas, w gmachu Teatralnym Nr 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 2 (14) Października 1858 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*